

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, historia rodziny, poznanie się rodziców, praca ojca

Historia rodziny

Skąd się w ogóle moja rodzina wzięła w Puławach? Mój dziadek Wiśniewski był ogrodnikiem i służył po różnych majątkach w Polsce, głównie na Lubelszczyźnie. I w latach 20-tych został zaangażowany do Instytutu Naukowego w Puławach jako ogrodnik i zajmował się tym całym parkiem. Zmarł na początku wojny, w [19]41 czy w [19]40 roku. [Miał na imię] Franciszek. Ja mam gdzieś bardzo ładne zaświadczenia, w których jest napisane, że jest uczciwy.

Moja matka miała na imię Joanna, a ojciec Wacław. Moja matka przed wojną była boną w majątku w Szostarce gdzieś na Lubelszczyźnie. Mój ojciec był rządcą w jeszcze innym majątku. I w ten sposób się poznali i mój ojciec się zakochał bez pamięci w mojej matce. Jeździł bryczką, wysztafirowany, w lakierkach, w zimie ileś tam kilometrów. Marzył jak diabli, ale musiał szpanować. Znam to z opowiadań. No i ożenił się z moją matką. Jakoś nie bardzo mu szło zarządzanie tymi majątkami. Z tego co przypuszczam, taki jest mój wniosek, może stronniczy trochę, ale mój ojciec to był bardzo uczciwy człowiek i zdaje się, że go kantowali trochę. On nie podołał temu wszystkiemu i się zwolnił. I wstąpił do wojska. Miał dwie możliwości: albo do Modlina, albo do Puław. A ponieważ tutaj byli rodzice mojej matki, w związku z tym moja matka nakłoniła go na Puławy. I stąd Puławy. Już był żonaty. Ale właśnie jak się ożenił, moja matka była gdzie indziej, ojciec był gdzie indziej – było to niemożliwe, musieli razem być. Nie wiem, kiedy on wstąpił do tego wojska, ale wiem, że jak przenieśli się do Puław, to ojciec był już w wojsku, już był zawodowym.

Data i miejsce nagrania	2005-01-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"